

# Wspomnienie Matki Bożej z Góry Karmel



**Kochani Członkowie Bractwa Różańcowego, Droga Wspólnota Modlitwy Różańcowej.**

Serdecznie Was pozdrawiam. Skutki trwającej pandemii są wszechstronne. Zaraza doprowadziła do choroby, a nawet do śmierci wielu osób.

Jej skutki dotyczą wszystkich sfer życia; gospodarki, ekonomii, kultury, a także relacji między ludźmi. Bolesnym znakiem tego zjawiska jest wymóg tzw. dystansu społecznego, zgodnie z którym zaleca się aby ludzie zbyt nie zbliżali się do siebie, w sklepach, parkach a nawet w kościołach. W naszej pamięci na długo pozostanie obraz ludzi w maseczkach,

zasłaniających twarz. Zdarza się, że z tego powodu nie potrafimy rozpoznać znajomej osoby. Pomijamy wiele innych uciążliwości z tym związanych. Niestety, pandemia równie boleśnie dotyka sfery religijnej. U wielu osób spowodowała dystans wobec Pana Boga, który ujawnia się w zaniku życia sakramentalnego, zwłaszcza uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii oraz korzystania z Sakramentu Pokuty. Skutki te chyba najbardziej widać u dzieci i młodych.

Modlitwę kojarzymy z bliskością – przez nią zbliżamy się do Pana Boga. Jej istotą jest zbliżenie się do Niego oraz budowanie głębokiej więzi naszej duszy, naszego życia z życiem Pana Jezusa. W tym trudnym czasie pandemii na szczęście nikt od nas nie wymaga dystansu względem Boga. Nie musimy się obawiać, że zarazimy się od Boga, więc nie musimy się od Niego dystansować. Wręcz przeciwnie, w tej trudnej sytuacji powinniśmy Go jeszcze bardziej szukać, by zbliżyć się do Jego otwartego Serca i prosić o zmiłowanie nad nami, nad światem. Wydaje się, że w dawnych czasach, kiedy ludzi też nawiedzały różne zarazy i epidemie, oni natychmiast rozumieli, że trzeba się uciekać do Boga. Żywymi śladami tej dawnej wiary i pobożności są dzisiaj ślubowane pielgrzymki i powstałe z tej okazji świątynie jako dziękczynne wota.

Bractwo Różańcowe w naszej parafii stanowi ogromny potencjał na czasy, które właśnie przeżywamy. Odmawianie modlitwy różańcowej zbliża nas do Boga. Musimy się ciągle zachęcać i mobilizować do odmawiania tej jednej *dziesiątki* różańca. W ten sposób codziennie uczestniczymy w wielkiej, bezcennej służbie Bożej. Oddajemy Panu Bogu chwałę jednocześnie oczekując od Niego zbawienia, którego nikt nam nie zapewni. Potrzebujemy Bożego zmiłowania. To co teraz przeżywamy nie jest karą Bożą, ale znakiem, w którym mamy odczytać Bożą wolę względem siebie i świata. Choć codziennie odmawiamy różaniec w wielkim dystansie, oddaleni od siebie, każdy w swoim miejscu, to jednocześnie tworzymy wielką wspólnotę modlącego się Kościoła. Bardzo proszę, aby ta świadomość łączności zawsze nam

towarzyszyła. Abyśmy nigdy nie myśleli, że modlimy się sami. Mocny sznur składa się z cienkich włókien, ale nie sposób go rozerwać, bo jest mocny. Podobnie jest z nami, którzy tworzymy wielką Wspólnotę Różańcową. W ten sposób nasza modlitwa staje się jeszcze bardziej skuteczna, szczególnie gdy towarzyszy nam wspólna intencja.

Kończąc pragnę wszystkim serdecznie podziękować za codzienną modlitwę i za złożone ofiary. W modlitwie bądźmy wytrwali, jak nas naucza Święty Paweł Apostoł. Nie zniechęcajmy się gdy czasami nam się to nie udaje. Ciągłe na nowo wracajmy do podjętych zobowiązań. Dołóżmy też starań, by uzupełnić brakujące tajemnice. To jest bardzo ważne, by ta nasza wspólnota była zawsze zwaarta. Jeśli wiemy, że kogoś brakuje sami dopełniamy brakujące tajemnice. Dziękuję również Zelatorom za ich piękną pracę. Niech nas niepokoi, gdy mamy brakujące tajemnice. O to też musimy się modlić, aby nasza wspólnota modlitwy była pełna, to bowiem należy do istoty bractw różańcowych.

Serdecznie wszystkich pozdrawiam, zwłaszcza osoby chore.

**Ksiądz Piotr Pierończyk – proboszcz**

---

**Więcej Parafian do wspólnej modlitwy**





Informujemy, że zgodnie z rozporządzeniami zniesione zostały obostrzenia obejmujące m.in. kościoły. Tutaj limit osób przestał obowiązywać od soboty 30 maja 2020 roku.

Prosimy jednak, aby nadal w kościołach zasłaniać usta i nos. Serdecznie zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy w kościele.

~~Informujemy, że według nowych regulacji w kościele parafialnym może jednocześnie przebywać 70 osób, zaś w kościele św. Anny 25 osób. Serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy w kościele.~~

~~Według najnowszych regulacji, mając na względzie powierzchnię naszych świątyń, w kościele parafialnym pw. Bożego Ciała i św. Norberta od 20 kwietnia 2020 roku może jednocześnie przebywać~~

~~ok. 45 osób, a w kościele św. Anny ok. 16. Serdecznie zapraszamy Parafian do wspólnej modlitwy.~~

---

## Wielkanocna radość



Tradycyjne życzenia *Wesołych Świąt* w tych nowych okolicznościach wydają się być trochę niestosowne. Ale święta nie muszą koniecznie być wesołe, ważne by były *radosne*.

A to już jest możliwe, bo mimo tej trudnej i niepewnej rzeczywistości, jest pewne, że Pan Jezus żyje, że prawdziwie zmartwychwstał. A to jest właściwy powód naszej radości. W



różnych okolicznościach przychodziło ludziom przeżywać Wielkanoc. Te, które przeżywamy obecnie są zupełnie zaskakujące; my dopiero uczymy się je przeżywać, z dnia na dzień, i nie wiemy jeszcze jak długo to potrwa, kiedy to się skończy. Ale nie warto biernie czekać. Teraz trzeba świętować i żyć, i obudzić w sobie, w swoim sercu, *radość* ze zmartwychwstania Pana Jezusa. Warto wspominać te święta, gdy szło się na Triduum Paschalne, a potem na Rezurekcję. Potem w domu, wspólne świąteczne śniadanie, świąteczne spotkania z bliskimi. Teraz zupełnie inaczej, wręcz absurdalnie inaczej. Jednak świątecznie, wielkanocnie, rodzinnie, cieszymy się tym, że jesteśmy razem, że udaje nam się ze sobą wytrzymać, że jesteśmy zdrowi i cali. *Tam, gdzie panuje miłość tam również jest radość*. Tegoroczna Wielkanoc niech budzi dojrzałą radość w naszym sercu, choć bez kościoła, bez pięknej liturgii, jednak w radości ze zmartwychwstania Chrystusa. Zmartwychwstanie to nie wesoły żart Pana Boga, to powód do wielkiej radości. *Radujcie się zawsze w Panu* – pisze św. Paweł. **Kochani, tej radości Wam wszystkim życzymy**. Brakuje nam Was, codziennie za Was się modlimy, o Was myślimy. Niech Pan Jezus zmartwychwstały da nam w sercu usłyszeć głos: *Nie lękajcie się, pokój wam. Jestem z wami*. I trzymajcie się, trzymajmy się razem, niech mocny sznur różańcowy pomoże nam to przetrwać, z Maryją. **[prob.]**

Radosnego Alleluja ? mimo wszystko

życzą: ks. proboszcz Piotr i ks. Michał

---

# Pozdrowienia

# i

# **błogosławieństwo**



**Drodzy Parafianie, kochani Rodzice i Dzieci, kochani nasi**

**Chorzy.**

**Wszyscy Wierni i Poszukujący, po prostu wszyscy...**

Serdecznie Was wszystkich pozdrawiam. Dzisiaj przeżywamy niezwykłą uroczystość, która jest początkiem naszego zbawienia ? Zwiastowanie Pańskie.

Przeżywamy tajemnicę wcielenia Syna Bożego, kiedy to Bóg staje się człowiekiem, pod sercem Matki Najświętszej: *On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia, zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego **przyjął ciało z Dziewicy Maryi, i stał się człowiekiem.***

Piszę te słowa z potrzeby serca. W tym czasie nasz kontakt jest utrudniony, ale wszyscy wyczuwamy jedność w Duchu Świętym, który nas łączy we wspólnej modlitwie i wzajemnej życzliwości, której rozmiary jedynie Bogu są znane.

W tym ważnym dniu, oprócz okolicznościowej refleksji, pragnę Wam przesłać słowa modlitwy i kapłańskiego błogosławieństwa:

***Niech moc miłości Ducha Świętego, która była w sercu Maryi, i jest także w nas i w sercach naszych bliskich, zachowa nas od wszelkiej zarazy zła i grzechu, i od wszelkiej innej zarazy. Niech Duch Święty sprawi, by w naszym życiu wszystko było ?tak? dla Bożej woli, jak było w Niej.***

***Matko Najświętsza, ochraniaj nas, swoje dzieci, płaszczem tej Miłości, którą sama zostałeś ochroniona i ocalona, dla nas i dla naszego zbawienia. Przez Chrystusa Pana naszego.***

Z serca Wam błogosławię, ***mocą Trójcy Świętej: Niech nam błogosławi, niech nas ochrania i strzeże, Bóg Ojciec wszechmogący, Jego Syn, Jezus Chrystus, i Duch Święty, który jest Miłością Obojga w naszych sercach. Amen. /tu: robimy znak krzyża/***



## Zachęta

**Kochani**, bardzo Was proszę, niech słowami tego błogosławieństwa posłuży się Ojciec lub Matka, lub ktoś inny, po Waszej wspólnej **Modlitwie na trudne chwile**, do odmawiania której Was zachęcam, zawsze o **DWUDZIESTEJ** \*. Powtarzajmy to błogosławieństwo jak najczęściej, wiele razy w ciągu dnia, po modlitwie i po posiłku, przed zaśnięciem i po przebudzeniu. Pamiętajmy też o chorych i o osobach, które potrzebują naszej pomocy.

## Moc wzywania imienia Bożego i Świętych

W tych dniach, w których tysiące razy wymawiana jest nazwa tego wirusa, potrzeba nam jeszcze bardziej, by na naszych ustach i w naszych sercach obecne było imię Pana Boga, by to imię było wymawiane i wzywane, i **uczczone**. W tym imieniu jest nasza nadzieja i nasze oparcie. Dlatego proszę Was, wymawiajcie jak najczęściej imię Boże, głośno i w ciszy serca, w każdej chwili, **zawsze ze czcią**, powtarzając słowa: **Jezu, ufam Tobie; Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham?** Powtarzajmy często słowa: **Panie, zmiłuj się nad nami. Chryste, zmiłuj się nad nami; Panie, Tyś naszą mocą i siłą, Tyś naszą nadzieją.** Chętnie odmawiajmy **Koronkę do Miłosierdzia Bożego**. Niech nikt nie mówi: **Jak trwoga, to do Boga**. Mówmy raczej: **Panie, nasz Boże Ojciec, zmiłuj się nad nami w każdym czasie, a zwłaszcza teraz.**

Wzywajmy z miłością imienia **Maryi, Matki Najświętszej i Świętych**. Powierzajmy się szczególnej opiece **Świętego Józefa**. Odmawiajmy często modlitwę **Anioł Pański**, a także **Pod Twoją obronę i Różaniec**. Wzywajmy **Świętego Judę Tadeusza i Świętego Rocha i Wszystkich Świętych, zwłaszcza swoich Patronów** oraz naszego **Świętego Anioła Stróża**. I proszę Was, uczmy i zachęcajmy do tego nasze dzieci i młodych, po prostu modląc się wspólnie z nimi, **razem**. Ten czas temu sprzyja, możemy wiele zrobić dla wzrostu naszej wiary i większej chwały Bożej, i czci Maryi. **I nie martwmy się, co będzie dalej, módlmy się,**

**bo modlitwa daje nam pewność istnienia, i pozwala widzieć dalej, modlitwa niesie pokój naszym sercom i oddala lęk.**

## **Rozważanie**

Tak, im dłużej to trwa, tym więcej myśli rodzi się w naszych umysłach i sercach. Bo jesteśmy jak kameduli, pozamykani w swoich domkach, pod Krakowem. Nasze domy stały się naszymi celami. Dzisiaj pojęcie Kościoła domowego stało się bardziej rzeczywiste. I to na pewno jest wielka łaska tego czasu. Być może wiele stracimy, ale na pewno możemy zyskać o wiele więcej, jeśli zawierzmy Panu Bogu do końca.

Wielkie wrażenie zrobiły na mnie słowa **Benedykta XVI**, który rozważając II Stację Drogi Krzyżowej (*Pan Jezus bierze Krzyż na swoje ramiona*), powiedział: ***Chrystus przyjmuje swój krzyż, nasz krzyż, ciężar bycia człowiekiem.*** Niezwykłe słowa (liczę, że Benedykt jeszcze nam coś ważnego powie na ten czas, bardzo na to liczę). Ale wróćmy do tej ważnej myśli: *Chrystus przyjmuje swój krzyż, nasz krzyż, ciężar bycia człowiekiem.* To jest niesamowite zdanie. Tak sobie myślę, że Panu Bogu jest łatwiej, łatwiej być Panem Bogiem niż człowiekiem. Bo w końcu Bóg wszystko może, wszystko wie, wszystko widzi i przewidzi. Nie przewidział tylko jednego, dając nam wolność, dając nam tak wiele, że aż za dużo, za wiele, dając nam wszystko, co miał. Ale nie można Mu tego mieć za złe, bo przecież niczego nam nie dał na złość, ale wszystko z wielkiej miłości, bo jest naszym Ojcem. Dał nam wszystko, może nawet przecenił nasze ludzkie możliwości, **dając nam wolność**, czyli wolną wolę. Bo chyba właśnie z tego, z naszej wolności, zrodził się ów **ciężar bycia człowiekiem**. Panu Bogu łatwiej być Bogiem, trudniej człowiekowi być człowiekiem. Bywa, że nasze człowieczeństwo i związane z nim wyzwania, okazują się ponad nasze siły. Jest pięknie Być człowiekiem, ale co raz doświadczamy ciężarów człowieczeństwa, np. teraz, w tym trudnym czasie, gdy zastanawiamy się, skąd to się wzięło (ten wirus), i gdy przeżywamy różne lęki i niepokoje, co to będzie? Co będzie z naszymi dziećmi, z nami samymi, z pracą, utrzymaniem domu?

Było całkiem dobrze, a tu naraz wszystko się wali, w dodatku globalnie. Wszystko zostało podważone.

Więc jeśli Bóg naprawdę jest Miłością, to nawet Bogu nie jest łatwo, gdy na to wszystko patrzy, że Jego własnym dzieciom jest tak ciężko. Gdy widzi ciężar bycia człowiekiem, w różnych jego wymiarach (choroby, zarazy, ludzkie porażki, codzienne przeciwności, czasami ponad ludzkie siły... w domu, w rodzinie, w pracy). Dlatego Pan Bóg, nasz najlepszy Ojciec, posłał/poświęcił swojego umiłowanego Syna, Pana Jezusa, by Ten doświadczył na sobie całego ciężaru bycia człowiekiem. Bóg stał się człowiekiem, bo chciał się przekonać, na własnym ciele, że być człowiekiem, wśród ludzi, nie jest łatwo. Bóg Ojciec powiedział do swojego umiłowanego Syna: *Idź, posyłam Cię, sprawdź to?, znajdź jakiś sposób na uniesienie tego wielkiego ciężaru człowieczeństwa. Pomóż im, bo pokochałem ich ponad wszystko. Pan Jezus był do nas podobny we wszystkim, oprócz grzechu* (św. Paweł).

**Kochani**, piszę te słowa bynajmniej nie po to, byśmy na chwilę zapomnieli o tym, czym teraz żyjemy, co nas otacza?, ale byśmy zauważyli i uwierzyli kogo nam Bóg Ojciec posłał w osobie Pana Jezusa. Właśnie dzisiaj tę wielką tajemnicę przeżywamy. On jest Tym, który bierze na siebie cały ciężar naszego człowieczeństwa, do tego stopnia, że **sam pod nim upada (Bóg-człowiek)**, jakby chciał powiedzieć swemu Ojcu: *włożyłeś na ich ramiona za wiele, to jest ponad ludzkie siły, przesadziłeś*. Ale czy można przesadzić w miłości. Miłość w istocie jest wielką przesadą, bo jest miłością. Niektórzy wiedzą, o co chodzi. Bóg mówi: *Widzisz, ile potem jest w nich strachu, lęku, obaw, niepokoju*. To wszystko przerasta ich ludzkie możliwości. Jednak Bóg Ojciec, trochę zawstydzony swoją porażką, mówi do swego Syna: *pokaż im, gdzie mają patrzeć, gdzie jest ich pomoc, przecież jesteś moim umiłowanym Synem, Ty i Ja Jednym jesteście. Musimy im pomóc, bo któż im pomoże*. Jezus za każdym razem podnosi się, przywalony ciężarem człowieczeństwa, aż do tego momentu, gdy po swoim



zmarłych wstaniu powie swoim zaleknionym uczniom: *Czemu tak bojaźliwi jesteście? pokój wam, to Ja jestem. Pokój wam!* Pan Jezus, żywy pośród nas, wnosi do naszego życia pokój, a nawet pewność.

**Bóg, tylko Bóg, może przywrócić pokój naszemu sercu.**

Dzisiaj tak bardzo potrzeba nam właśnie tego pokoju, którego źródłem jest Pan Jezus żywy, zmartwychwstały. Właśnie teraz kiedy grozi nam widmo skromnych świąt wielkanocnych. Nie szkodzi, Pan Jezus nie jest widmem, ani święconką, jest najcudowniejszą Osobą, jaką mogliśmy w naszym życiu spotkać. **W tych dniach tak bardzo nam potrzeba żywej wiary w nieustanną obecność Pana Jezusa w Eucharystii i innych sakramentach.** Tak bardzo potrzeba nam teraz żywej wiary w moc Bożą i Bożą bliskość w osobie Pana Jezusa, gdy zaczynają nas przerażać statystyki lokalne, i te globalne. *Jam zwyciężył świat* ? mówi Pan Jezus. Ciężar człowieczeństwa jest ponad ludzkie siły, nawet Chrystus ? Syn Boży tego doświadczył. Ale dzięki temu, że Go znamy, że Go tak pokochaliśmy, że Mu tak zaufaliśmy, nic już nie jest ponad nasze siły. I takie zaufanie musimy w sobie codziennie odnawiać, budować, tam, w tych naszych domowych celach, aż ta zaraza w końcu przejdzie. Zamiaty Boże są nigdy nie poznane do końca, ale zawsze ich źródłem jest miłość ku nam. Kiedyś, z przyszłości, na pewno lepiej zrozumiemy sens tego, w czym teraz zaledwie uczestniczymy.

Proszę, błagam, niech nikt nie mówi, że teraz Bóg nas karze. Nikt bardziej nas nie karze, niż my sami siebie. A Bóg posłał Pana Jezusa nie po to, by nas karać, ale by nas zbawić, by nam pomóc, by nas wyzwolić od złego. My zaledwie potrafimy się ratować, z różnym skutkiem, jedynie On może nas zbawić. To On bierze na siebie wszystkie ciężary naszego człowieczeństwa, którymi obciążyliśmy sami siebie, czasami przez swoją lekkomyślność, pychę i zapominanie o Bogu, przez życie tak jakby Boga wcale nie było. W tych trudnych i niepewnych dniach, kiedy budzą się w nas różne niepokoje, chciejmy się z Nim podzielić, a nawet oddać Jemu, włożyć na Jego barki, cały

ciężar naszego człowieczeństwa. To jest najlepsze wyjście.

### **Eucharystia i wdzięczność.**

Na koniec pragnę Wam szczerze i serdecznie podziękować za każdą modlitwę, za każde dobro. W tych trudnych dniach, wszystko co zwykłe, urasta do rangi heroizmu. Nie tylko heroiczna walka o zdrowie i życie zakażonych, ale także pozostanie w domu, pójście do sklepu, czy do kościoła. Nasze życie, nasza wiara zawsze rozpięta jest między heroizmem i obowiązkiem, między zwykłą powinnością i zaniedbaniem. Mnożą się obostrzenia związane z praktykowaniem wiary, wychodzeniem z domu, gromadzeniem się. Kościół nie jest tylko od powtarzania państwowych obostrzeń. Kościół ma duszę Pana Jezusa, który potrafi uleczyć człowieka ze wszelkich jego chorób i z wszelkiej zarazy i zamętu.

W naszym kościele codziennie sprawowana jest Msza święta, rano i wieczorem. Jak zawsze. W niedziele i w dni powszednie kościół jest otwarty. Pan Jezus pozostaje obecny pośród nas w Najświętszym Sakramencie *po wszystkie dni aż do skończenia świata*. Pozostaje z nami zwłaszcza w tych dniach, i bierze na siebie i ofiaruje Bogu Ojcu cały ciężar naszego człowieczeństwa, ciężar naszych przeżyć i naszych niepokojów.

Ostatnio często powtarzam, że Chrystus, który ofiaruje się w Eucharystii, dla naszego zbawienia, nie potrzebuje naszej obecności. Czy na Mszy świętej są dwie osoby, czy dwa tysiące, czy kapłan sprawuje Eucharystię zupełnie sam – to nie ma znaczenia. **Tajemnica ofiary zostaje spełniona dzięki niezależnej miłości Pana Jezusa do Boga Ojca, i do nas: On pierwszy nas umiłował.** Bo miłość Boga jest aż tak dalece niezależna! Pan Jezus kocha nas niezależnie od naszych zasług, nawet wbrew nasz zasługom, które zresztą sami znamy najlepiej.

### **Znaczenie naszej komunii z Bogiem.**

Jednak nie jest bez znaczenia skala naszej **komunii**, w której

jednoczymy się z ofiarą Pana Jezusa; gdzie nasze serce łączymy z sercem Pana Jezusa. Dlatego w tym miejscu pragnę gorąco podziękować tym wszystkim, którzy w ostatnich dniach heroicznie pojawiali się i pojawiają w kościele. Mimo zakazów i obostrzeń; nie oskarżamy ich, nie potępiajmy, że nas zarażą. Pan Jezus ofiarujący się w Eucharystii nas nie potrzebuje, ale **pragnie** naszej żywej komunii z Nim, z Jego ofiarą. Wiara, między heroizmem i obowiązkiem, powinnością i lekceważeniem. Ewangelia pełna jest zdarzeń, które przekraczają ludzkie kalkulacje.

Wiem, wielu z nas cierpi, z powodu fizycznej nieobecności na Mszy świętej w kościele, zwłaszcza w niedzielę. To cierpienie, jeśli jest rzeczywiste, też jest piękną komunią duchową z Chrystusem. Nasz kościół jest otwarty codziennie. Zapewniam, Pan Jezus nie jest zarażony, i nigdy nie będzie, dlatego nie bójmy się Go odwiedzać, nawet na minutkę. Komunia z Panem Jezusem jest ponad wszelkimi obostrzeniami. I można w niej żyć i trwać w każdej sytuacji życiowej, w domu i w kościele. Przy okazji ?wyskoku? z domu po chleb do sklepu, zdobądźmy się na odwagę, by oddać część Temu, który sam jest Chlebem i daje życie temu światu, i nam. Tak naprawdę wiara jest heroizmem, który czasami, dla dobra bliźnich, każe nam pozostać w domu, jak w celi kameduły. Jeśli wyskok z domu, po bułkę i serek, jest aktem heroizmu, to tym bardziej opłaca się zajrzeć do kościoła, do Pana Jezusa w tabernakulum. Stan najwyższego zagrożenia styka się ze stanem najwyższego ocalenia. Bez przesady, znam Was, znam Waszą wiarę, i miłość do Pana Jezusa. Trwajmy w tej niezaspokojonej komunii z Chrystusem, każdy jak może, jak chce, jak tego pragnie, **Trwajmy** cały ten czas.

## **Życzenia**

**Moi Drodzy**, codziennie wsłuchujemy się w statystyki, w nowe obostrzenia, także ze strony Kościoła, który próbuje dotrzymać kroku wskazaniom szczerze zatroskanego o nas Państwa. Niech Bóg błogostawi we wszystkich poczynaniach, które teraz podejmują. Wspierajmy ich, jak tylko możemy, szczególnie



modlitwą. Bądźmy roztropni. Bądźmy złączeni we wspólnej modlitwie, wspierajmy modlitwą tych, którzy teraz bardzo jej potrzebują: lekarzy, pielęgniarki, wolontariuszy. Nasze wspomnienie w imieniu Pana.

Was wszystkich pozdrawiam, myślę o Was, i codziennie modłę się za Was, za Wasze Rodziny, polecam Bogu Wasze troski i niepokoje, jestem dumny z Waszej nadziei, którą nie przestajecie pokładać w Panu Bogu. Serdecznie Was pozdrawiam i polecam się również Waszej modlitwie.

I jeszcze raz, z całego serca wszystkim Wam błogosławię: **w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Amen.** W Uroczystość Zwiastowania Pańskiego ? 25 marca 2020. Bądźcie zdrowi i nie traćcie Ducha. Z Bogiem.

*Wasz Ksiądz Proboszcz Piotr Pierończyk*

---

## **Liturgie Stacyjne w Opołu**

# Liturgie Stacyjne w Opolu

## Wielki Post 2020



**26.02.2020**  
**Kościół OO. Franciszkanów – Katedra**  
 18.00 – Liturgia Stacyjna i procesja do Katedry Opolskiej (18.30 – Eucharystia)

**4.03.2020**  
**Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa**  
 15.00 – Adoracja, Koronka do Bożego Miłosierdzia, Sakrament Pokuty i Pojednania  
 16.00 – Spotkanie w kawiarence Stara Księgarnia  
 17.30 – Nowenna do Matki Bożej  
 18.00 – Eucharystia (kazanie: *Eucharystia jako ucztą* – ks. dr Łukasz Florczyk)  
 ok. 19.00 – Koncert chórów DIMK: *Opolienses Puellae Cantantes i Schola Cantorum Opoliensis* pod dyr. Eweliny Szendzielorz

**11.03.2020**  
**Parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła**  
 15.00 – Adoracja, Koronka do Bożego Miłosierdzia, Sakrament Pokuty i Pojednania  
 16.00 – Dom katechetyczny – Film o przebaczeniu z wprowadzeniem ks. prof. Marka Lisa  
 18.30 – Eucharystia (kazanie: *Eucharystia jako służba* – ks. prof. Marek Lis)  
 ok. 19.30 – Koncert scholi *Cantores Opolienses pro Musica Sacra* pod dyr. ks. Joachima Waloszka

**18.03.2020**  
**Parafia św. Michała Archanioła – Półwieś**  
 15.00 – Adoracja, Koronka do Bożego Miłosierdzia, Sakrament Pokuty i Pojednania  
 16.00 – spotkanie w domu katechetycznym – „Trudne karty w historii Kościoła”  
 18.00 – Eucharystia (kazanie: *Eucharystia jako sakrament i ofiara* – ks. dr Mariusz Drygier)  
 ok. 19.00 – Koncert organowy w wyk. Łukasza Jarosza

**25.03.2020**  
**Parafia św. Karola Boromeusza**  
 15.00 – Adoracja, Koronka do Bożego Miłosierdzia, Sakrament Pokuty i Pojednania  
 16.00 – „Jak chronić życie” – spotkanie w sali na plebanii – ks. dr. Jerzym Dzierżanowskim  
 18.00 – Eucharystia pod przewodnictwem bp. Pawła Stobrawy (Dzień Świętości Życia)  
 ok. 19.00 – Koncert Scholi Dominikańskiej i Chóru *Canticum Novum* ze Strzelec Opolskich

**1.04.2020**  
**Parafia Chrystusa Króla – Metalchem**  
 15.00 – Adoracja, Koronka do Bożego Miłosierdzia, Sakrament Pokuty i Pojednania  
 16.00 – Oblicza Miłosierdzia – spotkanie z... (spotkanie w kościele)  
 18.00 – Eucharystia (kazanie: *Eucharystia jako Ofiara milczącego Baranka Paschalnego* – ks. dr Leszek Waga)  
 ok. 19.00 – Muzyczne medytacje Pasyjne



W Wielki Post 2020 roku zapraszamy na Liturgie Stacyjne w Opolu. Harmonogram znajduje się na załączonym plakacie.

## Pielgrzymka na Sycylię



Zapraszamy na wycieczkę na Sycylię w terminie od 06.05 do 13.05.2020 r.

W programie: KATANIA – ETNA – TAORMINA – SYRAKUZY – NOTO – PIAZZA ARMERINA – ENNA – AGRIGENTO – CALTABELLOTTA – SCIACCA – SELINUNTE – TRAPANI – ERICE – PALERMO.

Więcej informacji i pełny program pielgrzymki znajduje się w pliku:

Sycylia-2020Pobierz

---

# **Spokojnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia**





Parafianom i Gościom życzymy spokojnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia, spędzonych z bliskimi, w ciepłej, rodzinnej atmosferze.

Niech nadchodzący Nowy Rok 2020 przyniesie jak najwięcej łask Bożych.

Rodzicom życzymy dużo Bożej mocy i daru mądrości, młodym otwarcia na światło Ducha Świętego, dzieciom życzymy miłości od wszystkich.

Osobom trochę starszym życzymy pogody ducha i daru żarliwej modlitwy za wszystkich wokół.

***Wasi duszpasterze***

---

# Adwent



Od poniedziałku do piątku zapraszamy na roraty dzieci i młodzież o 17:00, a w sobotę o 8:00. **Zachęcamy również osoby dorosłe, zwłaszcza emerytów, do uczestnictwa w roratach w poniedziałki, środy i piątki o 7:00.** Niech czas adwentu odnowi w nas wolę życia i pragnienie sławienia Chrystusa, a przez to dajmy dobry przykład dzieciom i młodzieży.

---

## Katecheza Dobrego Pasterza

Zapraszamy dzieci w wieku od 3 do 4 lat na katechezy, które odbywają się przy Naszej Parafii w soboty o godz. 11:00.





# KATECHEZA DOBREGO PASTERZA

---

## ZAPRASZAMY DZIECI

wiek: 3 - 4 lat

katecheza odbywa się  
przy parafii  
w soboty o g. 11.00

najbliższe spotkania

sobota: 11.09.2019 - spotkanie informacyjne

sobota: 21.09.2019

sobota: 28.09.2019

sobota: 12.10.2019



**Katecheza Dobrego Pasterza** to spotkania dla dzieci w wieku 3 - 4 roku życia. Powstała w Rzymie a obecnie znana jest na wszystkich kontynentach. Podstawą wychowania religijnego w tej koncepcji jest przekonanie, że dziecko od najwcześniejszych chwil swojego życia posiada szczególną wrażliwość i zdolność do nawiązywania osobowej relacji z Bogiem. Autorki Katechezy Dobrego Pasterza, na podstawie wieloletniej pracy odkryły i potwierdziły fakt, iż właśnie najmłodsze dzieci żyją w „złotym okresie” swojej relacji z Bogiem, naznaczonej szczególną intensywnością, angażującą całkowicie dziecko w ramach radosnego i pokojowego doświadczenia. W ostatnich latach właśnie ta metoda wzbudza duże zainteresowanie wśród polskich rodziców dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym w kraju i za granicą.

Już od pewnego czasu również w naszej parafii prowadzi takie spotkania Pani katechetka **Maria Ludwig**. Z wielkim powodzeniem gromadzi wokół siebie grupę dzieci.

Gorąco zachęcam **Drogich Rodziców**, którym zależy na tym, by ich pociechy już od najwcześniejszych lat poznawały tajemnicę miłości Pana Jezusa, do przyprowadzenia swoich dzieci na te spotkania. *Ks. Piotr Pierończyk - proboszcz*

---

# Dożynki na Górze św. Anny



Diecezjalne Dożynki na Górze św. Anny odbędą się 22 września 2019 roku.